

O przygodach Jezusa i Mo

Autor tekstu: Julian Jeliński

W świecie krytyki religii szczególne miejsce zajmuje satyra i śmiech. Bywa ona czasem zaniedbywana, ale to właśnie umiejętność żartowania z religii osłabia władzę dogmatów i irracjonalizmu nad śmiejącym się. Niewyczerpanym źródłem żartów z religii jest ona sama i zawarte w niej absurdy. A ktoś lepszy, by o tych absurdach opowiadać, niż sami założyciele religii Abrahamowych? Poznajcie Jezusa i Mo.

Jezus i Mo to internetowy komiks, który ukazuje się już prawie 10 lat nieustannie dostarczając dowcipne komentarze na temat religii, wydarzeń bieżących i problemów teologicznych. (Ten znakomity komiks przedstawiany był tu już wcześniej w artykule [Jezus i Mo](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,991) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,991>), a niedawno Jerry Coyne [opowiadał o związanej z tym komiksem awanturze na London School of Economics](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9322) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9322>.) Głównym oponentem Jezusa i Mo jest Barmanka podająca im piwo, której nigdy nie widzimy, a która jest tu „głosem rozsądku”. Jezus i Mo starają się za to przemawiać w imieniu swoich religii, bronić ich przed przerożnymi atakami.



losowy komiks z przygodami Jezusa i Mo

Jezus & Mo jest nie tylko popularny, ale został także zauważony przez Richarda Dawkinsa, Jerry'ego Coyne'a, Salmana Rushdie, magazyn New Humanist czy Radę Byłych Muzułmanów Wielkiej Brytanii ([Council of Ex-Muslims](http://www.councilofexmuslims.com/index.php) (<http://www.councilofexmuslims.com/index.php>)). Autor komiksu, który wciąż dba o swoją anonimowość (co nie dziwi, zważywszy na pamięć o zamieszkach spowodowanych publikacją karykatur Mahometa w duńskiej gazecie) niedawno dał się namówić na wywiad właśnie dla Rady Byłych Muzułmanów. Jako, że najlepszą formą promocji *Jezus & Mo* jest oddanie głosu jego autorowi, poniżej przedstawiam całość tego [wywiadu](http://www.councilofexmuslims.com/index.php?topic=25097.msg712428#msg712428) (<http://www.councilofexmuslims.com/index.php?topic=25097.msg712428#msg712428>):

Pytanie: Czy możesz opowiedzieć o tym, kto był dla ciebie inspiracją, jako rysownika, jeżeli chodzi o twoje poczucie humoru wobec religijnej pychy i twoją wrażliwość satyryczną?

Autor J&M: Wciąż niechętnie nazywam się rysownikiem, nawet po 8 latach tworzenia *Jesus & Mo*. Rysownik powinien umieć rysować, a tej zdolności bym sobie nie przypisał. Mimo to, jako dziecko czytałem dużo *Fistaszków (Peanuts)* — miałem pełno książeczek z Charliem Brownem, które czytałem po kilka razy. Wciąż je czytam. Uwielbiam delikatny ton *Fistaszków*, połączenie niewinności i światowości, mądrości prezentowanej z polotem. Schultz [autor *Fistaszków*] był wspaniałym artystą — stanowczo za dobrym, bym mógł go nazwać moją „inspiracją” w jakimkolwiek sensie poza tym, że zaszczepił mi upodobanie do formy czteroobrazkowej.

Pytanie: Ile czasu zajmuje ci przełożenie pomysłu na komiks? I czy samo rysowanie zajmuje dużo czasu?

Autor J&M: Większość rysunków już jest wykonania. Jestem leniwym kopiuj-wklejaczem. Większość czasu zajmuje mi pisanie scenariusza, później jego obrabianie.

Pytanie: Twoje komiksy są bardzo tematyczne. Czy pomysły nachodzą cię spontanicznie? Czy jesteś cały czas aktywny i szukasz sposobu podejścia do tych kwestii w wiadomościach czy gdziekolwiek indziej?

Autor J&M: Noszę ze sobą notatnik, robię także notatki online. Często, gdy powiedzą o czymś w wiadomościach, ironia sytuacji po prostu uderza. Dużo zawdzięczam osobom religijnym mówiącym śmieszne rzeczy — czasami wystarczy, że przepiszę ich wypowiedzi (zawsze podając źródło moich nieświadomych tego tekściarzy). Czasami zaś siadam i piszę tak długo, aż coś około-zabawnego mi wyjdzie. Albo mi nie wyjdzie, tak też się zdarza.

Pytanie: Dlaczego twoim zdaniem tak warto wyśmiewać religię i podważać tematy tabu? Czy brak szacunku i komiczne nastawienie stanowią skuteczną pozycję satyryczną przeciwko religii?

Autor J&M: Myślę, że śmiech jest bardzo potężną bronią. Religia traktuje siebie niesłychanie poważnie, a to jedna z przyczyn, dlaczego jest tak zabawna i tak łatwa do wyśmiania.

Większość religii ufundowana jest na jednym, bardzo złym pomysle. Nie, że istnieje bóg stwórca — to samo w sobie jest całkiem nieszkodliwe, ale że ten bóg stwórca napisał książkę.

Wtedy wszystkie złe pomysły i postawy mężczyzn ignorantów z dawnych czasów stają się boskimi prawdami, których nie wolno podważać. A gdy tak wielu ludzi na poważnie bierze niezwykle głupi pomysł, że istnieje święta księga, to wszyscy mają z tego powodu problemy. Satyra to dobry sposób na przebicie tej powagi i osłabienie uścisku, w jaki ten zły pomysł złapał umysły ludzi.

Pytanie: Co sprawiło, że uznałeś, że trzeba zacząć rysować *Jesus & Mo*? Jakiś stopniowy proces, czy jeden moment sprawił, że stworzyłeś swoich bohaterów?

Autor J&M: Pomysł kołatał mi się w głowie przez kawał czasu, ale wydaje mi się, że popchnęły mnie do działań wydarzenia związane z opublikowaniem karykatur Mahometa. Ruszyłem z *J&M* w listopadzie 2005 roku, po tym, jak usłyszałem o całym zamieszaniu z karykaturami z *Jyllands-Posten*, ale zanim wybuchły zamieszki w styczniu następnego roku. Idea, że zakazuje się rysowania człowieka i nazywania go Mahomet moim zdaniem sprawiała, że ważne stało się, by ludzie właśnie to robili. Więc był to idealny moment, bym zrealizował swój pomysł, który chodził za mną od tak dawna. Ale muszę przyznać, że nie marzyło mi się, że po 8 latach dalej będę to nadal robił.

Pytanie: Uważamy, że twórcy w Channel 4, którzy uważają się za tak postępowych powinni przygotować więcej religijnej satyry i zaproponować ci stworzenie serialu. Czy uważasz, że *Jesus & Mo* poradziłyby sobie jako animacja?

Autor J&M: To musiałyby być naprawdę krótka animacja, ale tak, uważam, że to mogłoby zadziałać. Jeżeli nie dla Channel 4, to z pewnością dla YouTube. Jeżeli jacyś animatorzy chcieliby ze mną nad tym popracować, czekam!

Pytanie: Co sądzisz o wpływie *Żywotu Briana* na brytyjską kulturę, oraz na zmianę podejścia do religijnych tabu i autorytetów poza Brytanią? Czy film wpłynął jakoś na ciebie? Widzę w twoich pracach ducha tego filmu i podejrzewam, że ma znacznie większy wpływ, niż ludzie zdają sobie sprawę ze względu na obalenie aury religii w naszym społeczeństwie.

Autor J&M: Nie myślałem dużo na ten temat, ale uważam, że masz rację. *Żywot Briana* z pewnością był filmem przełomowym i niezwykle istotnym. Chodziłem jeszcze do szkoły gdy wyszedł i pamiętam, że był dla mnie szalenie śmieszny i wywrotowy. Więc tak, pewnie wywarł też wpływ na mnie.

Pytanie: Jak się czujesz z tym, że tylu byłych muzułmanów podziwia twoją pracę i uważa ją za wyzwalającą?

Autor J&M: Czuję połączenie wdzięczności, pokory i dumy. Nigdy nie musiałem przechodzić przez psychologiczną i społeczną traumę towarzyszącą odejściu od religii, więc gdy *Jesus & Mo* doceniają ludzie, którzy wykazali się większą psychiczną siłą niż ja kiedykolwiek musiałem sprawić, że te trzy emocje odczuwam jednocześnie.

Pytanie: Czego się nauczyłeś od czasu, wystartowania z *Jesus & Mo*? Co było najbardziej zaskakujące?

Autor J&M: Zaskoczył mnie ogólny brak złości i agresji wymierzonej we mnie. Gdy zacząłem, dbałem o to, by pozostać anonimowym, głównie ponieważ się bałem. Otrzymałem jakieś nieprzyjemne maile w czasie szaleństwa wokół duńskich karykatur, ale prawie nic negatywnego od tego czasu. Z czasem dowiedziałem się, że oburzenia na duńskich rysowników było przez miesiące pracowicie umacniane i wzmacniane przez grupę imamów i jeżeli coś podobnego miałoby się wydarzyć w związku z *Jesus & Mo*, to potrzeba byłoby podobnie zdeterminowanej kampanii. A to dość mało prawdopodobne.

Pytanie: Czy znalazłeś sympatyków w nieoczekiwanych miejscach?

Autor J&M: W roku 2007 skontaktowała się ze mną zakonnica z Nowego Jorku i powiedziała mi, że *Jesus & Mo* zainspirował ją do stworzenia swojej kreskówki. To bardzo miła kobieta i dalej rysuje. Jej komiks nazywa się [*If God has a funny bone*](#) [Jeżeli Bóg ma poczucie humoru]. Jak dla mnie jest trochę niezrozumiały, ale jest znacznie lepszą artystką ode mnie. Do stałych czytelników mogę zaliczyć także przeora benedyktynów.

Pytanie: Twój komiks to jeden z nielicznych, który ukazuje obraz proroka Mahometa. Jednocześnie, wiele gazet, magazynów i programów TV było cenzurowanych w związku z tym. Jak czujesz się z tą presją, której tylu innych musiał ulec?

Autor J&M: Radzę z nią sobie zachowując anonimowość i mając bardzo wyrozumiałego i pełnego ideałów web hosta (nearlyfreespeech.net). Ale, jak już mówiłem, otrzymuję bardzo mało krytyki.

Pytanie: Co byś poradził młodemu artyście, który chce zabrać się za trudne tematy, takie jak poruszasz w *Jesus & Mo*? Co byś poradził młodszej wersji siebie w związku z tą pracą?

Autor J&M: Rada dla młodych artystów: zaryzykujcie. Rada dla (znacznie) młodszego mnie: naucz się rysować.

Pytanie: W twoich komiksach barmanka jest sceptykiem, który droczy się z Jezusem i Mo, odpowiada im, obnaża ich i naciska na nich w kwestii ich wierzeń. Jest odbiorcą ich komicznych wariactw, nadętości i hipokryzji. Nigdy jej nie widać. A wydaje się być fajną postacią. Czy możesz trochę na jej temat powiedzieć? Na temat jej roli oraz znaczenia tego, że rozmówcą bohaterów jest kobieta?

Autor J&M: Czuję się dość nieswojo mówiąc o barmance. Nie wiem dlaczego. Oczywiście, jest głosem rozsądku. Wydaje mi się, że figurantów patriarchalnych religii powinna pouczać kobieta. Jednak jej związek z Jezusem i Mo jest oparty na serdeczności, nawet jeżeli nie zawsze jest pełen szacunku.

Wydaje mi się, że nawet, gdy barmanka stawia czoło wariactwom, nadętości i hipokryzji chłopaków, to wciąż traktuje ich jak ludzi, więc obchodzi się z nimi humanitarnie.

W końcu religia to wymysł ludzi.



Odwiedźcie Jezusa i Mo na: <http://www.jesusandmo.net>

Julian Jeliński

Absolwent filozofii i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Wrocławskim. Współpracuje m.in. z Instytutem Studiów Nad Islamem we Wrocławiu. Interesuje się zagadnieniami filozofii społeczno-politycznej, tożsamości Afroamerykanów, wielokulturowości w amerykańskiej filozofii politycznej, filozofii Cornela Westa oraz kwestią społecznego wymiaru religii na świecie. Tłumacz artykułów Sama Harrisa.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-11-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9431) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9431>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną

własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl